

Od autora: Witam wziąłem się za pisanie książki i wiem mało napisałem, ale chciałbym, żebyście ocenili mój tekst bo nie chce brnąć w to dalej nie mając pewności że w najmniejszym stopniu się nadaje

Na skraju lasu przy traktce do miasta Eldur paliło się małe ognisko. Siedział przy nim stary mężczyzna okryty czarnym płaszczem, stary mężczyzna z długimi siwymi włosami sięgającymi do pleców i długą siwą brodą. Pod płaszczem nosił wytarty skórzany kubrak i skórzane rękawice.

Obserwował, ogrzewając ręce wszechobecną ciemność i ciszę przerywaną pohukiwaniem sów i wiatru poruszającego liście.

Z głębi lasu przybyło upiorne wycie.

Wstał i podniósł leżący na ziemi kostur.

Zwrócił wzrok w stronę źródła hałasu. Było za ciemno by mógł cokolwiek zobaczyć.

Wyjął z torby, przewieszanej przez ramię trzy metalowe kulki.

- Vorto Lomo - po wypowiedzeniu magicznej formuły metalowe kulki emanowały białym, oślepiającym światłem.

Rzucił je w głąb lasu. Oświeciły cały pobliski teren.

Z lasu wyłoniły się dwie poczwary.

Z wyglądu przypominali człowieka z sierścią i pyskiem należącym do wilka.

- Wilkołaki. Pięknie kurwa!

Stwory skoczyły na ofiarę.

Mężczyzna skupił myśli, oczyścił umysł.

Ciało mężczyzny pokryła niebieska energia, która momentalnie zniknęła z mężczyzną. Pojawił się kilka stóp dalej, w miejscu, które sobie wyobraził.

Bestie wbiły swe szpony w ziemię i natychmiast się wydostały i ruszyły na swoją ofiarę.

- Scutus - w ostatniej chwili wyczarował tarczę, która zatrzymała atak bestii.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.